

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II.

GDAŃSK — GDYNIA, WTOREK 19 LUTEGO 1946 R.

Nr 49 (266)

Plan inwestycyjny na rok 1946

Wszelkie prace inwestycyjne, jakie dotychczas były prowadzone w Polsce miały na ogół charakter raczej doraźny. Nie mieliśmy pełnego na danych liczbowych oparciu, obrazu istniejących zniszczeń i braków, nie znaleźliśmy dokładnie ogólnego stanu naszych możliwości w dziedzinie odbudowy, tak pod względem materiału, jak i fachowych sił ludzkich, stąd to musieliśmy w tym okresie iść na pewnego rodzaju działaność improwizacyjną, odkładając przystąpienie do planowej akcji inwestycyjnej na czas późniejszy.

I dziś jeszcze nie jesteśmy zdolni do podjęcia długofalowego planu odbudowy kraju, lecz dziś możemy już przystąpić do prac przygotowawczych, które stworzą podstawę do właściwej akcji odbudowy.

Te prace przygotowawcze zostaną przeprowadzone w ramach państwowego planu inwestycyjnego na rok 1946, którego opracowanie uchwalili ostatnio Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Plan ten — zgodnie z zapowiedzią Komitetu Ekonomicznego — ma być jedynie wstępem do planu właściwego, który obejmie inwestycje w latach 1947—1949 i dlatego w nakreślonej przez hierarchii potrzeb inwestycyjnych pierwszeństwo dać względowi rentowności i proporcjonalnie małym wkładom.

Niemcy niszczyli nas planowo, toteż całokształt naszych poczynań, zmierzających do wyprawienia naszego życia gospodarczego z ruiny i upadku, także musi być oparte na planie. I tymi względami należy tłumaczyć fakt, że dziewięciomiesięczny plan inwestycyjny państwa ma objąć nie tylko inwestycje państwa, a więc ministerstw, urzędów, instytucji państwowych, przedsiębiorstw i zakładów państwowych oraz pozostających pod zarządem państwowym, ale również wszelkie inwestycje innych czynów kół publicznych, jak: samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego, czynników społecznych, jak: spółdzielczości i stowarzyszeń, wreszcie prywatnych osób fizycznych i prawnych. Inwestycje osób prywatnych mają wejść do Państwowego Planu Inwestycyjnego tylko wówczas, o ile osoba inwestująca ma korzystać z pomocy Państwa w postaci kredytów bankowych, materiałów przydzielanych przez Państwo po cenach urzędowych lub ulg podatkowych, przewidzianych ustawą o podatku dochodowym.

Wszyscy dokonujący inwestycji, muszą dokonać zgłoszeń inwestycyjnych w terminach, wyznaczonych przez właściwe ministerstwa i instytucje, w każdym razie przed 1 marca br. Możliwość materiałowa oraz najistotniejsze z punktu widzenia możliwości wykonania danej inwestycji. Nie będzie więc celowe zgłaszanie inwestycji, o których się z góry wie, że nie można ich będzie zrealizować w okresie do końca 1946 r. z powodu niemożności uzyskania w kraju lub w drodze importu potrzebnych materiałów inwestycyjnych. miano więc surowców i środków technicznych lub z powodu braku fachowych sił do pracy.

Decydujący więc będzie z punktu widzenia możliwości wykonania zamierzonej inwestycji w r. 1946 i włączenia jej do Państwowego Planu Inwestycyjnego — element materiałowy i ludzki.

Ograniczone możliwości materiałowe i finansowe gospodarki narodowej, powodują konieczność ustalenia pewnej hierarchii potrzeb inwestycyjnych i jej zastosowania przy układaniu Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1946.

Kryteria (poza wymienionymi wyżej, zasadniczymi warunkami dokonania inwestycji), będące podstawą tej hierarchii — z zastrzeżeniem, że nie są one wyczerpujące i nie zawsze będą mogły być stosowane dogmatycznie — ustalone zostały następująco:

A) Zapewnienie efektu produkcyjnego zamierzonych inwestycji w roku 1946.

Jest to jedno z najważniejszych kryteriów, wskazujące na preferencje zagadnień najbliższych przed cłogalowymi, co jest zupełnie zrozumiałe w dzisiejszym stadium naszej gospodarki, zniszczonej okupacją i działaniami wojennymi. Musimy najpierw powrócić do równowagi gospodarczej przez uruchomienie produkcji.

B) Zapewnienie usunięcia tzw. „wąskich gardeł” w poszczególnych gałęziach go-

W obozach mordowano jeńców przy dźwiękach tanecznej muzyki

NORYMBERGA (Obsł. wł.) W dalszym ciągu procesu prokurator radziecki Smirnow mówił o torturach zadawanych jeńcom wojennym wszystkich narodowości słowiańskich. W niektórych obozach koncentracyjnych zbrodniarze hitlerowscy mordowali ludzi przy dźwiękach orkiestry złożonej z jeńców. W czasie rozstrzelania, jeńcy musieli przygrywać swoim kolegom idącym na śmierć. Salwy karabinów masywnych mieszały się wówczas z melodiami tanga i fokstrotów.

Prokurator przytacza następnie szereg faktów, świadczących o wyjątkowym zwyrodnieniu oprawców niemieckich. Podaje nazwiska świadków, którzy widzieli jak oberführer SS Wildhaus, komendant jednego z obozów koncentracyjnych uczył swojego syna wieszania jeńców na placu straceń. Ten sam SS-man sprowadzał skazanych do własnego domu, położonego w lesie, gdzie syn tego polował na ludzi, strzelając do jeńców, jak do zajęcy. Po każdym czynnym strzale ojciec ścisnął syna, mówiąc, że wyrośnie na dzielnego Niemca.

Inny komendant obozu, niejaki Lisnitz, również SS-man urządził z jeńców sowieckich strzelnicę dla swojej 9-letniej córki, Hildy. Ponieważ, jak mówił nudziła się w domu polecał przeprowadzanie po kilku jeńców na podwórze komendy obozu i strzelał do uich z okna dla uciechy swojej córki. Hilda kłaskała w dłonie, cieszyła się i tańczyła po pokoju.

W końcu prokurator Smirnow odczytuje kilka wstrząsających fragmentów z książki polskiej autorki, która była wię-

niem Oświęcimia p. t. „Dymy nad Birkenau”. Opisy straszliwego znęcania się nad kobietami polskimi wywołały silne wraże-

nie na obecnych. W czasie przemówienia oskarżyciela radzieckiego na sali panowała grobowa cisza.

Kultura radziecka ofiarą hitlerowskiego bestialstwa

NORYMBERGA (Obsł. wł.) Prokurator sowiecki wylicza olbrzymie straty, zadane kulturze rosyjskiej w czasie wojny przez Niemców. M. in. spalono kilkadziesiąt słynnych muzeów i bibliotek, które były chlubą narodów radzieckich. Zniszczono dzieła Czajkowskiego, bibliotekę im. Tolstoja, Puszkina, Rimskiej-Korsakowa, spalono słynne na cały świat muzeum w Borodino, z pamiątkami po Napoleonie. Wiele skarbow historycznych dla Rosji zostało splądrowanych doszczętnie, lub bezmyślnie spalonych przez najeźdźców. Przedłożono sądowi sprawozdanie komisarsza Mołotowa w

sprawie zniszczeń kulturalnych w Rosji. W sprawozdaniu tym wyliczono, że zniszczony został również dom rodzinny słynnego pisarza rosyjskiego Czechowa, oraz dom uczonego Czcelkowskiego. Poza tym spalono gmachy białoruskiej Akad. Nauk, biblioteki im. Korolenki i Lenina w Mińsku oraz teatr narodowy i Operę Mińska. W samym tylko rejonie Moskwy Niemcy zniszczyli 54 teatry i 254 biblioteki. Rzadkie dzieła z muzeum im. Korolenki używali Niemcy dla wzmocnienia dróg wojskowych, które w okresie deszczów wyćielali dziesiątkami tysięcy księzek.

Niecny proceder Himmlera

NORYMBERGA. — Przed Trybunałem norymberskim stanął świadek oskarżenia, 24-letni Francisco Boix, obywatel hiszpański, który spędził przeszło 4 lata w obozie pomyślanym jako zakład prostytucyjny, dochód z którego przeznaczony był wyłącznie dla Himmlera. Do obozu tego wysyłano dziewczęta wszystkich narodowości odznaczające się wyjątkową urodą. Służyły one dla celów rozrywkowych członków par-

ti, oficerów i wyższych funkcjonariuszy SS i SA. Deprawowane dziewczęta przesyłano również na specjalne zyczenia dygnitarzy do domów i na specjalne zabawy. Świadek Boix przedstawił następnie Trybunałowi szereg fotografii, które udało mu się zrobić w czasie pobytu w tym obozie rozpuszty. Fotografie te załączono do akt.

Proces „rekinów” przemysłu niemieckiego przygotowują prokuratorzy Narodów Zjednoczonych

NORYMBERGA. — Prokuratorzy Narodów Zjednoczonych rozważają sprawę postawienia w stan oskarżenia, jako zbrodniarzy wojennych, 12 największych przemysłowców niemieckich, którzy przyczynili się do wywołania wojny światowej. Na pierwszym miejscu znajduje się ge-

neralny dyrektor I. G. Farbenindustrie, któremu dowiedziano, że proponował szeregowi firm zagranicznych uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. W chwili obecnej prokuratorzy poszczególnych krajów, głównie amerykańscy, angielscy i francuscy opracowują listy. Wygotowanie

wspólnego aktu oskarżenia nastąpi po uzgodnieniu ogólnej listy oskarżonych.

Pierwsza, zasadnicza lista 12 przestopców przedstawia się następująco: dyr. gen. I. G. Farbenindustrie, Herman Beucher, król elektryczności, Ernst Bengen, magnat węglowy z zagłębia Rührzy, Herman Roehling, król ciężkiego przemysłu z Saary, Messerschmidt, właściciel zakładów lotniczych, Fryderyk Flick, właściciel zakładów stali, żelaza, węgla, Hans Bilder, finansista właściciel Banku Drezdeńskiego, Herman Siemens, właściciel trustu elektrycznego i Deutsche Banku, Wilhelm Zangen, finansista, Wilhelm Tengelman, baron węglowy i właściciel kilku banków, Herman Schmitz i Wilhelm Schmitzler, właściciele I. G. Farben, którym również udowodniono namiętnie firm międzynarodowych do szpiegostwa na rzecz nazistów, oraz kilku innych przedstawicieli wielkich rodzin niemieckiej finansjery i przemysłu chemicznego. Większość z wymienionych popierała czynnie partię hitlerowską oraz podczas wojny oddała do dyspozycji szpiegowskiej cały swój aparat administracyjny i techniczny, posiadany na całym świecie.

Proces „rekinów” przemysłu niemieckiego będzie jednym z najciekawszych procesów powojennych świata. Wykaże on jakimi środkami dysponował Hitler rozpoczynając najbardziej krwawą wojnę wszystkich czasów.

NORYMBERGA. — United Press podaje zdania niektórych oskarżycieli, dotyczące przypuszczalnych wyroków w procesie norymberskim. Mówi się, że tylko admirał Raeder, bankier Hjarar Schacht i Hans Fritzsche mają słabe szanse uniknięcia wyroku śmierci za popełnione zbrodnie, o które są oskarżeni przed trybunałem.

Jeden z głównych obrońców twierdzi natomiast, iż wierzy, że śmierci uniknąć mogą również marsz. Alfred Jedl i adm. Doenitz, którzy wraz z adm. Raedrem spełniali tylko swe żołnierskie obowiązki, wypełniając rozkazy Hitlera jako naczelnego dowódcy.

Ogólnie natomiast panuje przekonanie, że nie unikną stryczki Herman Goering, marsz. Wilhelm Keitel, Ernst Kaltenbrunner, Hans Frank, Alfred Seyssinghauert, Alfred Rosenberg, Alfred Speer, Fritz Sauckel, Rudolf Hess, Joachim von Ribbentrop i Martin Bormann.

Jawna dyplomacja na usługach pokoju

BRUKSELA. (PAP) — Radio belgijskie donosi, że przewodniczący pierwszego Generalnego Zgromadzenia ONZ, belgijski min. spraw zagr. Paul Henri Spaak powrócił do Brukseli. Zapytany o wyniki prac Generalnego Zgromadzenia, Spaak oświadczył: „Ci, którzy sądzą, że wszystkie polityczne, społeczne i gospodarcze problemy ogólno-swiatowe zostaną rozwiązane jak gdyby pod dotknięciem różdżki czarodziej-skiej, będą rozczarowani. Natomiast ci, któ-

rzy zdają sobie sprawę z różnicy punktów wyjściowych i początkowych przeszkód, oraz ci, którzy wiedzą, iż pokój będzie wynikiem i nagrodą za początkowe trudności i przeszkody oraz na długotrwałą, ciężką pracę, będą zadowoleni. Stworzono organizację, która rozpoczęła swą pracę. Wkroczyliśmy w nową fazę jawnej dyplomacji. Tajna dyplomacja już się skończyła. Stworzone narzędzie, które dopomogło do utrzymania pokoju na świecie”.

Posiedzenia komisji poselskich KRN

WARSZAWA. (PAP) — Biuro prezydalne KRN zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji KRN odbędą się w salach domu poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4 według następującego planu.

Dnia 19 lutego: nadzwyczajna komisja dla opracowania projektu ordynacji wyborczej o godz. 9-tej rano (posiedzenie tej komisji odbędzie się w sali konferencyjnej w

Belwederze). Komisja oświatowa — o godz. 10-iej rano. Komisja rolna — o godz. 10-iej rano. Komisja Ziem Odzyskanych i repatriacji — o godz. 10-iej rano.

Dnia 20 lutego: Komisja spółdzielczości i handlu — o godz. 10-iej rano. Komisja zdrowia — o godz. 10-iej rano.

Dnia 21 lutego: Komisja przemysłowa — o godz. 10-iej rano.

Rokowania polsko-czechosłowackie

Min. Rzymowski, Jodrychowski, Kiernik, Świątkowski i dyr. dep. polit. min. spraw zagr. Olszewski i poseł nadzwyczajny R. P. Wierbłowski, złożyli wizytę premierowi Czechosłowacji Firlingerowi, min. spraw zagran. Massarykowi i wicemin. spr. zagran. Klementisowi.

W godzinach popołudniowych delegacja polska udała się na starożytny ratusz, gdzie odwiedzili prez. miasta Pragi, Zenkla. Czechosłowackie min. spraw zagran. wydało obiad na cześć delegacji polskiej.

W sobotę przed południem w historycznym pałacu Czernina, odbyło się uroczyste otwarcie rokowań polsko-czechosłowackich, które obejmą całokształt interesujących obie strony zagadnień.

Rokowania prowadzone były także w niedzielę, dnia 17 lutego br.

Minister Bezpieczeństwa na Wybrzeżu

Dnia 15 i 16 bm. hawił w Gdańsku min. Bezp. Publ. ob. St. Radkiewicz.

Wziął udział w odprawie kierowników Powiatowych i Miejskich Urz. Bezp. Publ. woj. gdańskiego.

Na odprawie poruszane było zagadnienie podniesienia poziomu bezpieczeństwa w woj. gdańskim.

Min. Radkiewicz opuścił Gdańsk dn. 16 bm. o godz. 20-tej.

Terroryści z NSZ zeznają

Dalszy ciąg procesu 23

WARSZAWA. (PAP) — Po przerwie zeznaje w dalszym ciągu Wolanin. Prokurator powraca jeszcze raz do kwestii dezercji. Dezercję było ok. 20. Znowu następuje drobniagowe ustalanie terminu, kiedy to się odbywało.

Chodzi o to, kiedy oskarżony opuścił teren akcji nielegalnej i zajął się pracą w urzędzie. Mniej więcej wypada to na październik 1944 r. Już w lutym 1945 r. skontaktował się ponownie z organizacją. W tym czasie „Henryk” zapoznał go z „Wysokim” i „Kasprek” który po prostu powiedział mu: „musicie iść na stanowisko szefa PAS w okręgu. Do was będą należały sprawy gospodarcze i ogólne”. Stanowisko to zwalo się „szef pogotowia akcji specjalnej” z siedzibą w Chełmie i Lublinie. Szefem PAS oskarżony był mniej więcej od marca 1945 r. do pierwszych dni lipca.

W OGNIU KRZYŻOWYCH PYTAŃ

Oskarżony Wolanin stoi teraz pod krzyżowym ogniem pytań przewodniczącego i prokuratora. Wypływa sprawa napadów na gorzelnie i cegielnie. Oskarżony wciąż poślikuje się chwytym, że nie miał prawa „wydawać rozkazu”, że to „Zemsta” wpłacał pieniądze do komendy z grabieży magazynów oraz spółdzielni w Siedliszczu.

Co do akcji w Wierchowinie, przypuszcza, że „Henryk” był podczas niej obecny, gdyż „Szary” spodziewał się jego przyjazdu. Teraz przewodniczący przypomina oskarżonemu, że z meldunku „Szarego” z dn. 6 b. 1945 r. wynika, iż „Henryk” brał udział w likwidowaniu ludności ukraińskiej w Wierchowinach. Oskarżony tym razem potwierdza. Meldunki pochodziły od „Sokoła”, „Romana” i „Jacka”. Oskarżony zna jednak te rzeczy ogólnie, nie operuje cyframi pełnymi, usiłuje zasugerować, że o wszystkim wie jedynie ze słyszenia.

WYROKI I DIETY

Prokurator przechodzi do kwestii zabójstwa Kalinowskiego w sierpniu 1944 r. w Hrubieszowie. Była to jedna z ofiar słynnych wyroków. Oskarżony wyjaśnia, że bezpośrednio po wykonaniu wyroku powstał w terenie wielki szum z tego tytułu. Kto wydał rozkaz do Wierchowin oskarżony nie umie ustalić, stwierdza jedynie, że w drugiej fazie koncentracji „Szary” na temat Wierchowin nic nie mówił. Zaznaczył jedynie, że otrzymał rozkaz od komendanta okręgu przyjechać z całym oddziałem do pow. zamojskiego przed odbywającą się pacyfikacją w Lubartowskim i Lubelskim.

O rozboju w cukrowni Rejowiec oskarżony dowiedział się z ustnego raportu. Przebieg boju pod Huta był dokładnie opowiedziany przez „Romana”. Powracając do uprzednio poruszanej kwestii finansowej twierdzi, że żadnych pieniędzy na własny użytek nie otrzymywał. Dostał jedynie 3000 zł na roziażdy i koszty podróży. Wypadki takie powtarzały się i diety wahały się od 1000—3000 zł w zależności od funkcji.

Obrońca z urzędu zapytuje, kiedy oskarżony zaczął pracować w organizacji w ogóle. Okazuje się, że w grudniu 1939 r. Wówczas należał do ZWZ. Nie orientował się w celach organizacji wiedząc jedynie, że ma za zadanie walkę z Niemcami. Na rejonie nie było nawet mowy czy to NSZ, czy jakaś inna organizacja. Oskarżony twierdzi, że brał udział w szeregu akcji sabotażowych przeciw okupantowi. Bardzo późno się zorientował, że w organizacji znajduje się organ ONR. Nie orientował się również, że w organizacji jest rozłam i nie dopuszczał myśli, żeby polska organizacja współpracowała z Niemcami.

KONFRONTACJA

Przewodniczący powiadamia oskarżonego, że podczas jego nieobecności oskarżony Wolanin złożył w związku z jego osobą pewne oświadczenia Mianowicie, że oskarżony brał udział w akcji wierchowinińskiej, że brał czynny udział w działalności NSZ i t. p. i proponuje konfrontację.

Oskarżony Jaroszyński, pseudonim „Roman”, zadaje szereg pytań Wolaninowi. Dotyczą one przekazywania pieniędzy i ich pochodzenia. Dalsze momenty konfrontacji dotyczyły ustalenia, komu oskarżony Jaroszyński podlegał bezpośrednio, a więc „Jackowi”, a później „Szaremu”.

DRUGI OSKARŻONY ZEZNAJE

Dalej odbywa się przesłuchanie Jaroszyńskiego. Oskarżony przyznaje, że był czynnym członkiem AK od grudnia 1939 r. do końca marca 1945 r. W 1942 na rozkaz komendanta okręgu wstąpił do policji granatowej. Z policji zerwał w końcu 1944 r. Urzeczył to dlatego, iż pewne funkcje, wykonywane z rozkazu przełożonych, zdekonspirowały go i zmusiły do ucieczki do lasu. Wstąpił do oddziału Czarnoty. Pozostawał w nim w okresie wkroczenia wojsk polskich na jego teren. Do wojska, będąc podoficerem W. P. nie zgłosił się, gdyż zakazała mu tego komenda główna. Na roz-

kaz por. „Kruka” oskarżony złożył meldunek, oświadczenie mu poddyktowany przez tego ostatniego, na szereg osób „celem ich wykończenia”.

Chodziło o fryzjera Jałubińskiego i kpt. W. P. Tarczyńskiego. Oskarżonego aresztowano razem z tymi meldunkami. W meldunkach chodziło o zatwierdzenie wyroków. Były zaś one podpisane przez oskarżonego. Tłumaczy się, że uczynił to nieświadomie wskutek pośpiechu. Ponadto przy oskarżonym znaleziono 2 rewolwery: angielski Nagan i Parabellum. Przewodniczący zapytuje, co zrobił Tarczyński czy Jałubiński, że na nich napisano taki meldunek. Oskarżony twierdzi, że było to wynikiem nieświadomości i pośpiechu. A więc Wolanin miał rację oświadczając, że zabiłajście Ukraińców i Polaków — przygwałdzając przewodniczący.

W BANDZIE „SOKOŁA”

W trakcie doprowadzania do komisariatu oskarżony usiłował zbiec, ale został schwytany z więzienia następnie uciekł. Ukrywał się w okolicach rodzinnych. Na początku lipca zapoznał się z por. Senkiem, który go wciągnął do NSZ. Po szeregu perypetii, „Wysoki” i „Brzechwa” zdecydowali wysłanie oskarżonego w teren celem organizowania oddziału. Mając 8 ludzi, oskarżony chodził z oddziałem „Sokoła”. Oddział „Sokoła” przeprowadzał w tym czasie szereg akcji, a wśród nich pierwsza dotyczyła Ukraińców. W wyniku tych napadów rabunkowych „Sokol” zdobył kilka par koni, wozy i świnię. Zamordowano przy tym 15 osób. Sam oskarżony przy akcji takiej nie był. Oskarżony stwierdza, że również wykonano wyroki na kilku wojskowych sowieckich. Wie o tym od „Sokoła”. Wreszcie jako szef PAS oskarżony z rozkazu por. „Jacka” zaczyna działać samodzielnie.

PRZECIWIW ODDZIAŁOM W. P.

Na początku maja 1945 r. już bierze udział w rozbrojeniu plutonu W. P. Następny napad na wojsko odbył się w połowie maja 1945 r. Rozbrojono na szosie chełmskiej około 20 żołnierzy. Dalej w końcu maja nastąpiło rozbrojenie 6 żołnierzy i 6 milicjantów z Dubienki.

NAPAD NA STRACHOSŁAWIE I WIERZCHOWINY

Dalej opowiada oskarżony o napadzie na wieś Strachosławie. Akcje przeprowadzał wspólnie oddziały oskarżonego i por. „Jacka”. Przewodniczący przechodzi do napadu na lotnictwo sowieckie. Oskarżony nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, gdyż nie był głównodowodzącym tej akcji a jedynie podwładnym. Samej akcji oskarżony nie widział, gdyż dokonywały jej oddziały „Jacka”. W trakcie jej, jak

wiadomo, zostało zamordowanych 2 lotników radzieckich i spalony samolot. Jeżeli chodzi o Wierchowin, to i tu oskarżony twierdzi, że czynnego udziału nie brał. Jako świadek wypadków oskarżony pragnie sądowi przedstawić przebieg morderstwa.

Na odprawie kpt. „Szary” podał przedsięwzięcie. Oskarżony wszedł w poczet oddziału „Szarego”. Wyznaczono również po szczególne rejon „Sokołowi”, „Zemście”, „Jemiola” i „Jackowi”.

„Jemiola” objął dowództwo za oskarżonego. Sam oskarżony został przez „Szarego” zawieszony w czynnościach za karę, iż w swoim czasie sprzeciwił się wymordowaniu wsi Matcze i Kobylów. Pozostał we wsi beczynnie, oczekując przyjazdu żony. Przed samą akcją „Szary” wezwał na ochotnika (tych którzy chcą być aktywni w likwidowaniu ludności Wierchowin). Wystąpiło z ogólnej ilości 300 — 30 ochotników. Kpt. „Szary” podzielił ich na cztery grupy, przydzielając po jednej każdemu dowódcy, po czym wydał rozkaz, że cała ludność Wierchowin pochodzenia ukraińskiego od dzieci do starców ma być zlikwidowana.

Wojsko wjechało do wsi i podało się za oddziały bezpieczeństwa i wojsk polskich. Ludność przyjęła ich ciepło. Akcja wybuchła równocześnie w 4-ch punktach. Wedle słów oskarżonego, ludność polską wsi miano oszczędzić. Akcja trwała od godziny 12 do 15, czyli około 3-ch godzin.

W WALCE

Z ODDZIAŁAMI BEZPIECZEŃSTWA

W momencie wycofywania się oskarżony znowu został przywrócony do łaski przez „Szarego” i otrzymał dowództwo nad 30 ludźmi celem ubezpieczenia tyłów. Ubezpieczenie por. „Jacka” zetknęło się z oddziałem bezpieczeństwa w liczbie 2 milicjantów i 1 porucznika. Wymuszono od nich wiadomości i zlikwidowano. Oskarżony sam nie był naocznym świadkiem tego wypadku. Gdy oddział oskarżonego znalazł się w odległości 2 kilometrów od Wierchowin zameldował mu, że jedzie pościgówka. Oddziały „Sokoła” i „Jacka” wykonały natarcie na pościgówkę ponosząc ofiary. Zginął również dowódca „Sokol”. Po wykonaniu natarcia wprowadzono 14 podchorążych. Jeden z podchorążych został zlikwidowany. Oskarżony po zakończeniu akcji udał się do Huty na rozkaz „Szarego” na kwatery. W akcji pod Huta udziału nie brał, gdyż nie miał już żołnierzy, ratował się jedynie ucieczką wraz z żoną. Huta była otoczona przez oddział bezpieczeństwa. Zginęli kpt. „Szary”, por. „Jacek” i około 200 żołnierzy. Wszystkie oddziały zostały rozbite. Raport o tym pisał oskarżony na życzenie kpr. „Wysokiego”. Na tym przewodniczący ogłosił przerwę do soboty dnia 16 bm.

KCZZ potępia prowokację łódzką i wzywa Rząd do kontrakcji

WARSZAWA. (PAP) — Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych oświadcza, że: 1) wysadzenie w powietrze pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej, oswobodzicieli Łodzi, złaczonych bractwem wspólnie przelanej krwi z żołnierzami W. P. jest aktem prowokacyjnym, mającym na celu pokłócenie narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, co nigdy nie nastąpi.

2) Nie jest to pierwszy z aktów prowokacyjnych, jakich dokonują w Polsce bandy NSZ, z polecenia Andersa i jego kliki. Ci sami ludzie, którzy mordowali spokojną ludność polską Wierchowin, którzy mordowali polskich działaczy demokratycznych, ci sami ludzie, którzy wzorują się na systemach gestapowskich palili żywcem włościan białostockich za to jedynie, że spełniając dobrze zrzuciały obowiązek obywatelski, oddawali świadectwa rzeczowe ci sami bandyci czując swoje bankructwo, wysadzili w powietrze pomnik ku czci żołnierzy radzieckich — symbol przyjaźni narodu polskiego z jego wielkim sojusznikiem Związkiem Radzieckim.

3) Potępiając ten ohydny postępek, komisja centralna związków zawodowych wzywa do czynności zorganizowanych członków związków zawodowych i całą klasę pracującą w Polsce wobec wszelkiej prowokacyjnej działalności agentów faszystowskich, mściwicieli i wrogów demokracji i narodu polskiego, wzywa Rząd, by realizując

Min. Modzelewski u min. Bevin

LONDYN. (PAP) — Wicemin. spraw zagran. Modzelewski, odbył w Londynie dnia 9 lutego br. godzinną rozmowę z brytyjskim min. spraw zagran. Bevinem, na temat ogólnopolitycznych stosunków polsko-brytyjskich.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

W CZYM INTERESIE?

„Rzeczpospolita” w numerze 46 z dnia 16 bm. nawiązuje w artykule wstępnym p. n. „Komu służyć dziś?” do wystąpienia na jednym z posiedzeń Komitetu ONZ dla spraw społeczno-gospodarczych delegata Ukrainy, który — na marginesie zagadnienia uchodźców — podał ostrej krytykę fakt, że w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec znajdują się na wolnej stopie faszyci ukraińscy, mający poza sobą całe lata ścisłej współpracy z hitlerowskimi Niemcami. Najwybitniejsi z nich, to Stef. Bandera, Andrzej Melnyk, dr Włodzimierz Kubijowicz, Andrzej Lewicki, gen. Omelianowicz - Pawlenko i Dymitr Dońcow.

Nakreśliwszy zhitleryzowane sylwetki tych apostołów ukraińskiego faszystowskiego dziennik słusznie zauważa:

„Niektórzy politycy zachodnio-europejscy chętnie mówią o szczerości w polityce międzynarodowej. Wykładają karty na stół — narzekając, że inni tego nie robią. Widocznie karty te są bardzo duże, skoro swobodnie ukrywają się pod nimi ludzie, którzy na rozkaz Gestapo urządzali bestialskie rzezie dziesiątków tysięcy Polaków na Wołyniu i w Tarnopolczyźnie, ludzie, którzy teraz jeszcze — do spółki z NSZ — organizują zbrodniczą akcję hitlerowskich band ukraińskich na terenie Polski, członka koalicji antyhitlerowskiej ONZ! Bardzo duże muszą być te karty rzucone na stół, skoro, jak widać, niektórzy mężowie stanu nie dostrzegają za nimi nawet całych oddziałów ukraińskich faszystów, w najlepsze prosperujących dziś na Zachodzie. Jeżeli więc mowa już o szczerości, to niech nam wolno będzie zapytać, dlaczego w chwili, gdy w Norymberdze przed sądem Narodów Zjednoczonych stoją organizatorzy rzezi milionów, ich współnicy nie tylko nie zostali wydani w ręce sprawiedliwości i postawieni przed sąd, ale mają możliwość wydawania swoich pism i swobodnego propagowania swoich poglądów? Czy dlatego, że ludzie ci są odpowiedzialni za śmierć — nie milionów, ale „tylko” setek tysięcy? Ta okoliczność jest chyba mało łagodząca. Dziwny to zaiste, bardzo dziwny humanitaryzm i dziwna, bardzo dziwna tolerancja. Ci, którzy ją uprawiają, są doprawdy mało konsekwentni. Bo jedno z dwojga: albo należy tych przynależnych ukraińskiego faszystów, wspólników Gestapo, posadzić w kryminalne i postawić przed sąd, albo Goeringa i kolegów uwolnić. Żart na bok. O wypuszczeniu przestępców z Norymbergi nikt oczywiście nie myśli, a w każdym razie nikt by się w obecnej chwili nie ośmielił tego zażądać (poza — może — Urugwajem, który zażądał w ONZ, żeby w Norymberdze nie zapadły wyroki śmierci).

Jeżeli zaś mowa o szczerości, bądźmy szczerzy i zapytajmy, w czym interesie leży obecnie działalność notorycznych sługów hitleryzmu, ukraińskich faszystów, ounnów i petlurowców? Komu służyć dziś?”

Zast.

uchwały wydziału wykonawczego KCZZ z ostrzejsze sankcje w stosunku do band dni 20 i 22 stycznia br. zastosował jak naj NSZ-towskich.

Plan inwestycyjny na rok 1946

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

spodarki i w poszczególnych zakładach wytwórczych.

Rozumie się przez to takie sytuacje w gospodarce narodowej, czy pojedynczego przedsiębiorstwa, które przez wszelkiego rodzaju niedomagania, braki i zahamowania nie pozwalają na pełne wykorzystanie aparatu produkcyjnego lub istniejących możliwości zaspokojenia potrzeb. Poczynienie częstokroć nieznacznych nakładów pozwoli na uruchomienie całego aparatu produkcyjnego, przy uzyskaniu efektu gospodarczego nieproporcjonalnie wyższego w stosunku do dokonanych nakładów i to przede wszystkim z wywołaniem skutków sięgających poza teren danego zakładu.

C) Zapewnienie nieproporcjonalnie większych efektów produkcyjnych w stosunku do poczynionych nieznacznych nakładów.

D) Dostosowanie i szarmonizowanie wytwórczości danego zakładu ze strukturą ogólną gospodarki narodowej.

Chodzi tu przede wszystkim o przystosowanie zakładów wytwórczych na Ziemiach Odzyskanych do programu ogólnej wytwórczości i konsumpcji krajowej i możliwości eksportowych oraz na odwrót, o powiązanie istniejących zakładów pracy na Ziemiach Centralnych z wytwórczością Ziemi Odzyskanych. Tu należeć będą także zakłady związane z przystosowaniem wytwórczości do zmian strukturalnych, które nastąpiły na skutek reform socjalnych i gospodarczych.

E) Zabezpieczenie istniejącego cennego majątku mającego znaczenie z punktu widzenia przyszłości inwestycji i przyszłej produkcji.

Tu należeć będą wszelkiego typu wydatki, związane z zabezpieczeniem (budynki) i dostarczeniem na miejsce majątku (instalacje, maszyny, urządzenia itp.) zniszczonego wojną lub wywiezionego.

F) Zapewnienie modernizacji istniejących urządzeń, gdzie jest to konieczne ze względu na utrzymanie produkcji bieżącej lub ze względu na oczekiwane znaczne powiększenie dotychczasowej produkcji.

G) Zapewnienie kosztem stosunkowo nieznacznych nakładów r. 1946 wielkich i ważnych efektów gospodarczych w latach następnych. Opracowanie Państwowego Planu Inwestycyjnego i związane z tym postępowanie jest nowością. Tym bardziej podkreślić należy, że tak jak ważne jest ściśle i terminowe dokonanie zgłoszeń do budżetu Państwa, tak samo ważne jest ściśle i terminowe zgłoszenie zamierzonych inwestycji do Państwowego Planu Inwestycyjnego. Obok zagadnienia pokrycia finansowego pojawia się tutaj niesłychanie doniosłe, zwłaszcza w okresie gospodarki wojennej, zagadnienie materiałów na inwestycje.

W interesie ogólnym i wszystkich zainteresowanych, Centralny Urząd Planowania występuje z apelem o jak najszybsze przygotowanie materiałów w zakresie zamierzonych inwestycji — jeszcze przed otrzymaniem drukowanych instrukcji i formularzy.

Wiosenna akcja siewna

Uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 29. 1. 1945 r. zatwierdzony został plan organizacji wiosennej akcji siewnej. Plan pomocy państwowej dla rolnictwa obejmuje orkę traktorami Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, dostarczanie zbóż, ziemniaków i nasion, dostarczanie robocizny dla majątków państwowych, udzielanie kredytów siewnych itp.

Do 1 marca rb. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych skoncentruje 7000 traktorów na Ziemiach Odzyskanych oraz 1.000 traktorów na zniszczonych terenach przyczółkowych. Przewidywana jest orka traktorami na obszarze ok. 1.480.000 ha z tego na Ziemiach Odzyskanych 1.300.000 ha, na terenach przyczółkowych 180.000 ha. Dostarczonych będzie dla orki traktorowej 54.000 ton paliw płynnych.

Ministerstwo Obrony Narodowej zagospodaruje własnym sprzężem w majątkach przez siebie administrowanych ok. 50.000 ha.

100.000 ton sadzianek ziemniaków dostarczy Ministerstwo Apropowizacji oraz 20.000 ton sadzianek ze zwrotu akcji siewnej 1945 r.

28.000 wagonów dostarczy kolej celem przewozu materiału siewnego i pasz. Dla celów transportowych Akcja Siewna będzie dysponować 300 samochodami ciężarowymi, będącymi do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych uruchomi 436 samochodów ciężarowych dla przewozu paliwa.

Przeprowadzona będzie rekrutacja do pracy w majątkach państwowych spośród repatriantów. Repatriantom zatrudnionym w majątkach państwowych przyznane będzie prawo pierwszeństwa przy wyborze działki podczas parcelacji majątków.

10.000 jeńców skierowanych będzie do pracy w majątkach państwowych. Organizowane będą na okres wiosenny brygady pracy ludności wiejskiej i miejskiej niemieckiej przed jej wysiedleniem.

Ogółem akcja koncentracji i uruchomienia sił roboczych obejmie około 230.000 ludzi.

Krótkoterminowy kredyt siewny w wysokości 50 milionów zł, rozprowadzony będzie przez Państwowy Bank Rolny dla rolników na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

400 milionów zł kredytu otrzyma „Spółka” z Centralnej Kasy Spółek Rolniczych celem rozprowadzenia ziarna siewnego na Ziemiach Odzyskanych na skrypty dłużne oraz 730 mil. zł otrzyma Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych od Państwowego Banku Rolnego na skrypty dłużne celem przeprowadzenia orki na Ziemiach Odzyskanych.

Dla ustalenia wytycznych została powołana przez Komitet Ekonomiczny Rady

Ministrów międzyministerialna komisja złożona z przedstawicieli Min. Rolnictwa i RR, Min. Ziem Odzyskanych, Min. Apropowizacji i Handlu, Min. Obrony Narodowej, Przemysłu, Komunikacji, oraz Centralnego Urzędu Planowania. Kierownictwo zostało zlecone Głównemu Pełnomocnikowi Akcji Siewnej i podległemu mu aparatowi Pełnomocników Wojewódzkich.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY UMUNDUROWANIA w Poznaniu, Patr. Jackowskiego 22

z a k u p i ą :

następujące maszyny typu ciężkiego i lekkiego jak:
maszyny do ówiekowania na teks

- „ „ fastrygowania podeszew i podpodeszew
- „ „ na drut lub taśmę
- „ „ kołkowania spodów
- „ „ sztyftowania obcasów
- „ „ kiedrowania podsadek
- „ „ słupkowe o ciężkim i lekkim słupku
- „ „ płaskie szewskie
- „ „ introligatorskie
- „ „ tłocznie (sztance) różnego typu
- „ „ rymarskie

oraz części wymienne do wszystkich wyżej podanych maszyn, noże do wykroju skór twardych i miękkich, większą ilość drzewa stolarskiego tartego, łopyta drewniane ze spodem okutym.

Szczegółowe oferty, uprasza się kierować pod wyżej podanym adresem, Dział Zaopatrzenia i Zbytu. PAP

Kronika

— Dbajmy o planty miejskie! W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym Ogrody Miejskie w Gdyni przystąpiły już do prac przygotowawczych, mających na celu przywrócenie miastu dawnego estetycznego wyglądu, przez zadrzewienie ulic uporządkowanie placów i skwerów słynnych przed wojną z pięknych trawników, klombów i kwietników.

Straty poczynione przez wojnę zostaną wyrównane przez zasadzenie kilku tysięcy nowych drzewek, które zwłaszcza w śródmieściu zostały niemal kompletnie wyniszczone. Już obecnie na szeregu ulic wykopuje się drzewa polamane i sadi nowe. Szeregi zadrzewionych ulic dodadzą wiele uroku naszej ogolonej z roślinności Gdyni.

Przywrócenie miastu zieloności i estetycznego wyglądu winno być troską wszystkich mieszkańców. Dlatego też kierownictwo Ogrodów Miejskich zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którym piękny wygląd miasta leży na sercu, aby otoczyli opieką nowe szczepionki i kwietniki, a o wszystkich wyrykach wandalizmu zawiadamiali odpowiednie władze porządkowe.

Lamanie drzew i krzewów, niszczenie trawników, zrywanie kwiatów itp. jest objawem zdżeczenia kulturalnego, które powinniśmy wytopić raz na zawsze dla wspólnego dobra. Ostatnio zdarzyło się kilka wypadków polamania nowoposadzonych drzew przez nieostrożnych szoferów, którzy wbrew przepisom obowiązującym, zjeżdżają na chodniki, niszcząc lekkomyślnie kosztowne i z trudem posadzone drzewa.

Dbajmy o planty miejskie, które są wspólnym dobrem wszystkich mieszkańców Gdyni!

Ofiarą mordu rabunkowego w Gdyni padła 73-letnia staruszka

Dn. 16 bm. wczesnym wieczorem około godziny 18-tej do mieszkania 73-letniej Anastazji Świerzewskiej, zam. w Gdyni, ul. Leśna 17 m. 1, wtargnął bandyta i dokonał w celach rabunkowych bestialskiego mordu na bezbronnej staruszce.

Ofiara miała zaciśnięty szalik na szyi i zakneblowane usta. Oprawca przygniotta ją kolanami do ziemi, łamiąc 5 prawych

Lokatorom ku rozwadze

Ostatnia fala mrozów, jaka przeszła nad Wybrzeżem wyrządziła szkody, które oblicza się w milionach złotych. W większości wypadków winę ponoszą lokatorzy wzgl. administratorzy poszczególnych posesyj i przeciwko takim osobom toczą się dzisiaj dochodzenia dyscyplinarne, a niektóre sprawy już zostały oddane w ręce prokuratora. Nie może być inaczej. Kto nie posiada na tyle rozwiniętego w sctie poczucia obowiązku społecznego że majątek poniemiecki jest naszym wspólnym dobrem i że do jego strzeżenia powołany jest każdy, komu powierzono chociażby cząstkę do używania, ten jest szkodnikiem i należy go ukarać. Nam nie wolno dzisiaj oglądać się na Rząd czy magistrat, szukać takich czy innych paragrafów, które by usprawiedliwiły naszą wygędę i lenistwo. Konsekwentnie: większość lokatorów lekceważy spoczywając na nich obowiązek zabezpieczenia wszelkich instalacji wodociągów, kanalizacji i centralnego ogrzewania. W czasie silnych mrozów należy zamknąć główny hydrant, a wodomierz izolować trocinami słoma, workami itp. i ograniczyć dopływ wody na 2 do 3 godzin dziennie, podając do wiadomości czas, w którym lokatorzy mogą uzupełnić zapasy wody w mieszkaniach. Przy braku opału należy wypuścić wodę z głównego pionu instalacji centralnego ogrzewania.

Lokatorzy poszczególnych domów solidarnie odpowiadają za szkody, spowodowane niedbalstwem i tracą prawo do lokali, zniszczonych zatem na skutek pęknięcia rur wodociągów, kanalizacji i centralnego ogrzewania.

Są to elementarne zasady gospodarki w kulturalnym mieście. Kto tego zrozumieć nie chce lub nie może, ten daje dowód, że nie dorósł do takiego środowiska i winien zamieszkać tam, dokąd cywilizacja jeszcze nie dotarła.

Drugą sprawą jest usuwanie śniegu z chodników i ten problem można załatwić przy odrobinie dobrej woli, wzgl. zastępowaniu środków przymusu. Solidarnym obowiązkiem lokatorów winno być odgarnięcie śniegu przed swoim domem już o godzinie 7-ej rano i w ciągu dnia przy większych opadach aby nie tworzyły się zaspasy, grudy, kociołki, a przy odwilży kałuże i bajora, przez które brnąć muszą w lichym obuwiu nie tylko tubylcy, ale także liczni obcokrajowcy — goście, wynosząc niezbyt przychylnie o nas wyobrażenia.

Ponieważ wielu lokatorów nie posiada tego poczucia estetyki, kultury i zrozumienia, że powojenny okres przejściowy nakłada wiele obowiązków, a mało daje praw do osobistej wygody, przeto wkroczyć powinny w te sprawy władze administracyjne i nakazami wychowywać opornych.

R. H.

Dzień siódmy

(Dokończenie)

Podarte buty leżały wtedy po kątach, a zgarbiony szewc oparty o ścianę siedział bez ruchu i wpatrując się w jakiś punkt spróchniałego wazszatu, czy zbutwiałej podłogi rcmyslał. Przed ukrytymi za szkiełkami okularów oczyma przesuwaly mu się obrazy dawno minionych dni. Oto idzie z Kazikiem na majówkę, za miasto: pachną bzy, zieleni się młode żyto, na telegraficznych drutach plotkują potrzaszczce. „Co one mówią, tatulusi?” pyta ciekawie mały synek „Dziękują Panu Bogu za piękną pogodę, za to wiosenne umajenie światła” — odpowiedział wtenczas. Jak to dawno temu. Wiosna pogodna nebo i droga w rozstłonecznione pola. Czy nie było to wszystko tylko snem? Dziś w mroku przeszłych lat wypelzają inne słowa, fragmenty lekcji podręcznika religii, natrętnie słowa wykutego przed laty w szkole ustępu o stworzeniu świata.

„A siódmego dnia, po stworzeniu świata i człowieka, Bóg odpoczął”. Tak, odpoczął. I spoczywa po dziś dzień obojętnie patrząc gdzieś z góry na kłębiące się mrowisko ziemi. Dzień siódmy trwał. Cóż obchodzi Tego, który kazał nazywać się sprawiedliwym Ojcem, ludzkie lzy? Cóż obchodzi go troski szewca z ulicy Fabrycznej?

Zniechęcony rzucił się na łóżko, tłumiąc poduszką szloch beczliwości rozpierającej mu piersi. Pragnął zapomnienia, ka-

miennego snu z którego nie przebudziłby go najgłośniejszy budzik. Gdyby tak można było nie wstać więcej z trzeszczącego „wyrka” — objało mu się w mózgu. Lecz nazajutrz rano znowu porwał się z pościeli i biegł do Szarego Domu.

„A może jednak dzisiaj! — szepotała mu Nadzieja. I błagał obojętnego „nadczołwieka w gestapowskim mundurze, zaklinał go na pamięć rodziców aż wreszcie usłyszał wypowiedziane z pewnym ociąganiem. „Ja, Sie heissen doch Kalk!” A potem płynęły już zdania równo, potocznie. Właściwie to pan jak i syn jesteście Niemcami. Krew niemiecka trzeba ratować! Zobacze, co się da zrobić, ale najpierw, jeśli syn ma wrócić... Tu padł nieubłagany, twardy rozkaz:

„Unterschreiben Sie die Volkstiste!”

! Tomasz Kalk podpisał. Drżała mu ręka, kiedy kładł swój niewprawy podpis, ale nie zatrzymała się. To była przecież cena za życie syna.

Rozpoczęły się teraz dni jeszcze niecierpliwszego oczekiwania. Stary szewc stał się bardziej samotny, niż dawniej. Ostatni znajomi odsunęli się od niego. Nawet dozorca kamienicy — siwy Plichta nie zachodził już do suterenu. Kłóży chciał rozmawiać z zaprzańcem? Ale to nic! — pocieszał się ojciec. To już ostatnie chwile. Jutro, czy pojutrze wróci Kazik, wyrwany z ramion śmierci. On zastąpi mu wszystkich. Zgarbiony szewc, siedząc przy warsztacie

nie spuszczał oczu z drzwi. Słychać kroki... To Kazimierz? Niel Listowy z urzędową kopertą. Tomasz rozdarł biały papier. Przeczytał krótkie niemieckie wezwanie:

„Heri Thomas Kalk ma się stawić w Urzędzie przy Rittersrasse, pokój 83, jutro o godz. dziewiątej w sprawie syna”.

W sprawie syna. Na pewno będzie musiał zareczyć za Kazia przed zwolnieniem. Drobnotka. Ale jak doczeka się tej chwili? Jeszcze dziewięć godzin do przedziela go od ujrzenia syna. Dziewięć godzin, a może więcej, jeśli się tak wolno... Jak daleko jeszcze do tej dziewiątej! — zniecierpliwiał się ojciec.

Doczekał się przecież. Siedzi naprzeciw inspektora Gestapowic uśmiecha się: Tak, syn zostanie zwolniony zaraz, skoro podpisze listę!

„On także ma podpisać?” — zaniepokoił się Kalk.

„Oczywiście! Niech pan na niego wpłynie, bo inaczej... — Przerwane zdanie dokończył gest ręki w zielonkawym rękawie, nie potrzebujący słownych objaśnień. — Za raz go tu sprowadzimy!”

Stary człowiek drżył, jak w febrze. Widział, jak policjant podnosi słuchawkę telefonu i rzuca kilka słów. Jeszcze parę minut i... Drzwi otworzyły się. Wszedł eskortowany przez gestapowca więzień. Kalk raczej sercem, niż oczyma poznał, że to syn jego. Jakże się zmienił! Włosy ostrzyżone przy skórze, twarz poszarzała, ubranie więzienne z czerwona łąta — znakiem politycznego aresztanta zmieniały go niemal do niepoznania. Jedyne oczy pozostały te same, błyszczące nieugięta wiara.

Spozstrzegł ojca i twarz rozjaśnił mu radosny uśmiech. Zgarbiony Tomasz porwał się z krzesła i rzuca ku synowi. Chce go przygarnąć do piersi, uściskać... Ale w polowie drogi zatrzymuje się. Co to?..

Uśmiech Kazika gaśnie, a oczy wpatrują się z przerażeniem w maleńką, srebrną odznakę w kłapie ojcowego płaszcza.

Swastyka!

Ojciec jakby odepchnięty spojrzeniem syna, cofa się. Patrzy błagalnie na Kazimierza. Pragnie mu tym spojrzeniem wytłumaczyć: Zrobiłem to tylko dla ciebie! Ale więzień już nie patrzy na niego, odwrócił oczy.

Tomasz słyszy, jakby z wielkiej dali dobiegające go słowa gestapowca, który usiłuje nakłonić Kazia do podpisania listy:

„Es ist doch dein eigenes Interesse!”

Two: ojciec też sobie tego życzy!”

Chwila ciszy, a potem w mózg wbijają mu się bliskie i ostre, jak uderzenia bagnetu słowa syna:

„Ja nie mam już ojca!”

W suterenu zapada zmrok. Cienie rosną, wychylają się z kątów, sięgają długimi ramionami aż do stóp zatopionego w bolesnych wspomnieniach Kalka. Stary szewc podnosi się wolno z zydlu, podchodzi do okna i zrywa z kalendarza zapomnianą kartkę wczorajszego dnia.

Nowa, czerwona cyfra obwieszcza dzień — dzień wypoczynku, ale za zamkniętymi szybami, za czarnym krzyżem okiennej ramy bezustannie przesuwają się obłoczone buty robotników, idących na nocną zmianę do fabryki.

Dziś odpoczywa tylko Bóg.

Trwa dzień siódmy! F. Fenikowski

Ruch statków za ub. dobę

W Gdyni na wejście:
amer. „Elesar Nord” — z towarami UNRRA.
duń. „Bend” — z rybami.

W Gdyni na wyjście:
fiń. „Ottawa” — z węgl. m.
pcl. „Wilno” — z węgiem.

POSTOJE STATKÓW W GDYNI:
Nabrzeże Szwedzkie:
szw. „Folcirke” — wyład. węgl.
szw. „Kahix” — ładuje węgiel
szw. „Mathilda” — ładuje węgiel
duń. „W. H. Melling” — czeka na węgiel.
szw. „Scandia” — wyład. ropę

Nabrzeże Duńskie:
fiń. „Barasun” — ładuje węgiel.
fiń. „Toro” — ładuje węgiel.

Nabrzeże Holenderskie:
fiń. „Imro Raqnar” — czeka na wyładunek.
ang. „Empire Rhodes” — czeka na wyładunek.
szw. „Rann” — czeka na ładunek.

Nabrzeże Belgijskie:
ow. „Minna” — czeka na ładunek.

Nabrzeże Polskie:
alj. hol. „Atlas” — czek. na wyładunek.
alj. hol. „Steinbord” — czeka na wyładunek.
fiń. „Astur” — ładuje żelazo.
szw. „Agnete” — czek. na ładunek.
szw. „Danbne” — czeka na ładunek.
norw. „Birne” — wyład. łożyska.
amer. „Elesar Nord” — wyład. drobn.

Nabrzeże Potterdamckie:
fiń. „Fenia” — czeka na ładunek.
duń. „Elsy” — wyład. ropę.
duń. „Bend” — wyład. rycy.

Nabrzeże Indyjskie:
fiń. „Kontle” — czeka na ładunek.

Nabrzeże Amerykańskie:
pcl. „Dar Formize” — na zimowisku.
pcl. jacht „Liga Morsk.” — na zimowisku.

W Gdańsku na wejście:
szw. „Indefelo” — pr. węgiel.
szw. „Ruc Fird” — z ropą.
ang. „British Scort” — z ropą.

W Gdańsku na wyjście:
duń. „Hefnia” — z węglem.
fiń. „Citt” — z węglem.
amer. „Elesar Nord” — z drobnicą.
szw. „Havsbrin” — z węglem.
amer. „Florid” — z łożyskami.
grac. „Mallakos” — w ładunku.

POSTOJE STATKÓW W GDANSKU:
Basen Górnictwa:
fiń. „Castor” — ładuje węgiel.
szw. „Scandinawik” — czeka na węgiel.
szw. „Tom” — ładuje węgiel.
szw. „Indefelo” — czeka na węgiel.

Dworzec Wileński:
ang. „British Scout” — wyład. ropę.

Strefa Wolnocelowa:
amer. „Nonpareil” — wyład. drobn.

W ogłoszeniu Sp. Wyd. „Czytelnik” Biblioteki Szkoły Umuzycznienia z „Wybór łatwych utworów klasycznych dla początkujących pianistów” — Emmy Alberq podano mylnie cenę 90 zł. ZAMIAST 120 zł. 4256-k

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH
Gdańskie Dystryktu Odbudowy (Sopot, ul. Władysława IV Nr. 13) ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty:

- Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w Gimnazjum Polskim w Gdańsku.
- Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w domu Profesorów Politechniki, w Wrzeszczu, ul. Wałowa Nr 17.
- Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, przy ul. Hanzj.
- Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku Ciepłiz w Sopocie.
- Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w Urzędzie Zatrudnienia w Gdańsku.
- Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w Szkole „Owsteczna” 1. i 3 w Gdyni—Grabówka.
- Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w Szkole Powszechnej Nr 4 w Gdyni—Oksywiu.
- Remont instalacji elektrycznych w Osiedlu „Mariental” w Sopocie.

Składanie ofert do dnia 26 lutego 1946 r. godz. otwarcie ofert o godz. 10.05.
Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe do nabycia w GDO pkoj Nr 17 w godz. 9—12.
Informacji w sprawach technicznych wymienionych robót udziela Wydział Urzędowy Użyteczności Publicznej GDO pkoj Nr 2.
GDO zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, wyboru oferenta bez względu na wyrok oferowanej kwoty, jak również odstąpienia robót między kilku oferentów. 4331-k

10. Tymcz. Zarząd Państw. Sopot.
11. Ubezpie. Społecz. w Gdańsku, Okopowa 5.
12. Ubezpie. Społecz. w Gdyni.
13. UNRRA — Gdynia Polska, Del. Min. Zdrowia
14. UNRRA — Gdynia — Chłopi Portowy.
15. Urząd Inform. i Propag., Wrzeszcz, Rokossowskiego 2 — dla plac. na terenie Gdyni, Gdańska, Sopot i Oliwy.
16. Urząd Poczty i Odbudowy w Gdańsku dla prac. Gdańska, Sopot, Oliwy, Wrzeszcza, Prusocna, Nowy Port.
17. Urząd Wodno-Melioracyjny, Gdańsk—Wrzeszcz.
18. Urząd Wojew. Gdyni.
19. Urząd Zatrudnienia, Gdańsk—Wrzeszcz.
20. Urząd Zatrudnienia Nowy Port — dla Zw. Zaw. Transportowców w Gdańsku—Nowy Port.
21. Ministerstwo Rolnictwa i R. L. — dla przed. do spraw UNRRA Sopot.
22. Gazownia Miejska w Gdyni — dod.
23. Palarnia Kawy Gdańsk, Grunwaldzka 219 — dod.
24. Deleg. Rz. dla Spraw Wybrzeża Gdańsk—dod. b) na budynki.
25. Urząd Parafialny przy Kościele Chrystusa Króla w Gdańsku.
26. Urząd Parafialny przy Kościele Sw. Mikołaja w Gdańsku.
27. Urząd Parafialny Fawos Serca P. Jezusa, Wrzeszcz, Czarna 2.
28. Parafia Sw. Krzyszta — dla 2 przedszkoli, Wrzeszcz, Mickiewicza 11 — 13.
29. Urząd Parafialny Fw. Michała, Sopot, 3 Maja.
30. Urząd Parafialny Kościoła Gwiazda Morza, Sopot.
31. Urząd Skarbowy Sopot.
32. Urząd Wodno-Melioracyjny, Gd—Wrzeszcz.
33. Urząd Wojew. w Gdańsku.
34. Urząd Zatrudnienia, Gd—Wrzeszcz.
35. Urząd Zatrudnienia w Gdyni.
36. Bank Gospodarstwa Krajowego, Gdynia.
37. Biuro Kontroli Państwa, Sopot.
38. B. G. K., Gdańsk.
39. Zw. Zaw. Transportowców Wydz. Morski Nowy Port, na Zaspw.
40. Teatr Dramatyczny, Sopot.
41. Transportowcy, Gdańsk.
42. Tow. Budowy Osiedli, Gdynia, Czolgistow.
43. Tow. Przyjaciół Żołnierza, Sopot, Chopina 5.
44. Tow. Przyjaciół Żelaznicy, Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina na szronisko dla Żoł.
45. Tryston, Spółd. Pracy Maryn., Gdynia.
46. TUR Komitet Miejski Sopot.
47. TUR Gdynia, 10-go Lutego 7.
48. TUR Org. Młodz. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina — na wszystkie bud. we Wrzeszczu, Nowym Portcie i Oliwie.
49. TUR Komit. Kola Akad. Pol. Gdańskiej — dla domów przy ul. Frętej.
50. Tymcz. Zarząd Państw., Wrzeszcz, ul. Parkowa 2.
51. Tymcz. Zarząd Państw., Gdynia.
52. Tymcz. Zarząd Państw., Oliwa.
53. Tymcz. Zarząd Państw., Sopot.
54. Union, Oleśnica, Gdynia.
55. Ubezpie. Społecz. w Gdańsku, Okopowa 5.
56. Ubezpie. Społecz. w Gdyni.
57. UNRRA, Gdynia, ul. Polska—Del. Min. Zdrowia
58. Urząd Inform. i Propag., Wrzeszcz, Rokossowskiego 2 — na wszystkie bud.
59. PPP — Komitet Wolew Gdański.
60. Urząd Parafialny Kościoła Ewang. w Sopocie, ul. Kościuszki 51.
61. Urząd Celny w Gdyni.
62. Zarząd Miejski, Ośrodek Zdrowia — dla Szpitali, Sopot.
63. Naczelnik Okręgu Adm. Miar w Gdańsku—dod.
64. Miejski Komitet WP i PW w Gdańsku — dla bud. przy ul. Traugutta 83.
65. Cntr. Obrót i Przetw. Rybnego, Oddz. Morski Gdynia.
66. Na cele przemysłowe — dla na stółki:
67. Thomson Plo, F-ka fraszka do Prania, Wrzeszcz, Grunwaldzka 47.
68. TUR Org. Młodz. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 6-g.
69. Tymcz. Zarząd Państw., Wrzeszcz, Parkowa 2.
70. Tymcz. Zarząd Państw. Oliwa.
71. Tymcz. Zarząd Państw. Sopot.
72. Union, Gdynia.
73. Ubezpie. Społecz. w Gdańsku, Okopowa 5.
74. Ubezpie. Społecz. w Gdyni.
75. Urząd Inform. i Propag., Wrzeszcz, Rokossowskiego 26.
76. Urząd Poczty w Gdańsku, dla pracowników w Gdańsku.
77. Urząd Skarbowy w Gdyni, dla 2 Zw. Zaw. Prac. Skarb.
78. Urząd Skarbowy Gdańsk—Orunia.
79. Gdańska Centrala Żelaza, Gdańsk, Grunwaldzka 229.
80. UNRRA Przedst. na Port Gdański — Nowy Port, ul. Zmknarta 14.
81. Wymiarze Instytutu zechca natychmiast zgłosić się w Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Wodociąg., Sopot, ul. Kościuszki 43, celem odebrania złożeń na powyższe z tymczasem. Nieodebrane zlecenia do dnia 10-ciu od daty ogłoszenia tracą wartość. 4324-k

Sopotem

ZWIĄZEK GOSP. SPÓŁDZIELN. R. P.

Fabryka Cukrów i Czekolady Nr 1 (Dawniej Baltic) GDANSK - WRZESZCZ Al. Grunwaldzka 161, tel. 418-29

POLECA:
Duży wybór cukierków

SPŁOJALNOŚĆ:
Mieszanki nadziewane w puszkach

Sprzedaz dla hurtowników i detalistów w fabryce i wszystkich oddziałach

S P O T E M

AUTO-SOPOT

AKCESORIA SAMOCHODOWE

SPRZEDAZ-KUPNO

SOPOT, MARSZ. STALINA Nr 791 ROG ROKOSSOWSKIEGO

Państwowe Gdańskie Koedukacyjne Gimnazjum Kompleksie i Liceum Handlowe w Sopocie, Kościuszki 18 organizuje w godzinach popołudn.

KURSY HANDLOWE

3-mies. kurs handlowy — wyższy (uzupełniający) i 5-miesięczny normalny. Termin składania podań do 28. II. 46. Państw. Gimnazjum i Liceum Handl. dla dorosłych (ze skróconym terminem nauczania) przyjmują zapisy do nast. klas: I, II, IV gimn. i II lic. w godzinach od 16-ej do 18-ej.

DYREKCJA

Hurtownia Chemiczna Nr 71
(uznana przez Centr. Handl. Przem. Chem.)
Jerzy Zawadzki, Gdynia, Kwiatkowskiego 24

POLECA:
PROSZKI DO PRANIA
SWIECE
MYDŁO
PASTĘ DO OBUWIA

oraz INNE artykuły chem. użytku domowego

Repertuar Kin

GDYŃA
„WARSZAWA” — „U krasa drogi”. Pol. Kron. Film Nr 1-46
„WOLNOŚĆ” — Nr. 217
„PALA” — Grabówek — „Sztandar zwycięstwa nad Berlinem”. Konferencja Krymska. Nadpr. „Hallo tu Polskie Radio 3666. Nowiny dnia Nr 17.
„PROMIEŃ” — Chylota — „Szalony lotnik” Pol. Kron. Film. Nr 34

GDANSK
„SWIATOWID” — „Otworze i dzieci”.

SOPOT
„BAŁTYK” — „Czekaj na mnie”. Polska Kronika Film. Nr. 146.
„POLONIA” — „Lania w 1918 r.”

OLIWA
„POLONIA” — „Paryżanka”. Pokłosie wojny Pol. Kr. Filmowa Nr. 35.

WRZESZCZ
„SWIT” — „Czytanie serca”. Polska Kronika Filmowa Nr 31.

PUCE
„MEWA” — „Fajdunek”. Polska Kronika Filmowa Nr 32 — „Wielki miasto”.

SŁUPSK
„POLONIA” — „Antoni Iwanowicz gniewa się”. Pol. Kron. Film 37.

NOWOCZWARNA RESTAURACJA „BRITANIA”

GDYŃA, Skw. Kościuszki 20

POLECA:
ŚNIADANIA
OBIADY
KOLACJE

Kierownik E. Wilkoż.

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY
KUCHARZ, bufetowa oraz artyści potrzebni do kawierni „Continental”. Gdynia, Plac Kaszubski 4. 903

MASZYNISTA spec. lic. potrzebny do Wytwórni Zeszytów Gdańsk — Wrzeszcz Al. Stowackiego 10. 996

MASZYNISTKĘ na trzy godziny dziennie (ewentualnie do południa) poszukuje zaraz biuro handlowe, Sopot, Sobieskiego 18 i p. 1015

BIURO Odbudowy Siłowni Grędek w Gdyni przyjmie zaraz robotników sezonowych do usunięcia gruzów z Siłowni. Zgłoszenia Okrężna 58. 4333-k

POSAD POSZUKUJĄ
LINIER-INTROIGATOR długoletni pracownik firmy Leśniewski poszukuje pracy: Gdynia, Mikołaja Reja 6-3. Wierczkowski. 897

OSOBA inteligentna ze znajomością gctowania poszukuje celu.

posady kierowniczk stołówek albo innego zajęcia. Zgłoszenia pod Nr 953 do „Dziennika Bałtyckiego”. 1020

KUPNA
MOTORÓWKĘ niezarejestrowaną, kajaków narę, rowery wodny nawet uszkodzony kuminy. Sopot, Sobieskiego 18, i p. 1014

JADALNIE, sypialnię i gabinet mebli w stylu nowoczesnym i b. gdańskim tylko w do brym stanie kuć. Złożenia „Dz. Bałt.” pod Nr. „946” 1012

MARIAN PUJPAK KUPUJE w Warszawie, Marszałkowska 79 maszyny do liczenia i pisania potrzebne z dużym walkiem. FOTOFARATY: Lefca — Contax — Rolna. TEODOLITY: Wilda — Zeissa. MIKROSKOPY lekarskie. 4301-k

SPRZEDAŻE
PŁASZCZ wiosenny i białeńsz sprzedam. Wrzeszcz ul. Morska 15. 1016

ZABAWKI Jamigłówek, liczydelka, budownictwa, parawaniki, bajki, szachy, gry, kolejk.

da ilość kupule fabryka Sopot, Stalina 806. 07

KORKI kupuje — przerabia — i-a K Jeneralczyk, Poznań. Matejki 53 tel. 62-66. 4318-k

KUPUJMY samochód osobowy w dobrym stanie na chłodzie. Złożenia do Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Północnego Wydział Transportowy. Gdańsk-Wrzeszcz, Matejki 2 — 3. 4330-k

KSIĄŻKI, polskie w ogóle, także w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i szwedzkim, zwłaszcza z zakresu sztuki, historii Gdańska, zawodowe itd., grafiki i sztuczki kuć. Księgarnia „Gdańsk”, A. Krawczyński Gdańsk — Wrzeszcz Grunwaldzka 65. 956

LOKALE
OKOJU umeblowanego, niekropującego poszukuje Pani. Zgłoszenia B. e t dworc w Gdynia dla W. W. 979

DO WYNAJĘCIA stoisko w Hall Targowej. Władomości: Administracja „Dziennika Bałtyckiego” pod „Barbara”. 993

UNIEWAŻNIENIA
UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie o byrwerstwie polskiego na nazwisko Gojłowska Marta, zam. Wrzeszcz, Schrachwitzweg 7. 1030

UNIEWAŻNIAM zgubioną s-gitymację BOP, kennkartę na nazwisko Gospodarczyk Jan zam. Wrzeszcz ul. Chwaczyńska 5-b m. I. 1010

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe o s-gitymację III gr. narodowości na nazwisko Scher Augustyn Sopot, Krasieckiego 7. 1007

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Karsz a nazwisko Rycharski Jerzy rocznik 1924. 1006

UNIEWAŻNIAM się zgubione zaświadczenie rejestr. RKU — Ostrów Meżowiska na nazwisko Srikella Zygmunt, zam. Gdańsk — Orunia, ul. St. Ramulta 10. 1005

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaświadczenie cbyw., nazwisko

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU — Starogard i oraz kartę robotniczą wydaną przez władzę niemiecką, na nazwisko Kozłowski Antoni zam. Rokitki, now. Przew. 4327-k

UNIEWAŻNIAM zrubione dnia 7.2.1946 r. we Wrzeszczu dokumenty: Kartę rejestracyjną RKU wystawioną w Płocku, do wód zameldowania, Gdańsk, na nazwisko Górzyski Henryk ur. 20.8.1919 r. w Glienicach Malych, gmina Lisewo 4328-k

ROŻNE
ZGUBIONO kwotę 30.000 zł. wraz z dokumentami w dniu 9.2.46 między godz. 19 a 20 w drodze na ul. Świętojańskiej od Nr 99 do 101. Uczciwego przelecieć proszę o zwrot za wy nagrodzić em. Jolanta Lepkowska, Gdynia, Świętojańska 101. 1031

500 zł. NAGRODY za zwrócenie skróconej rekawicy, zgubionej ub niezdzieli na Z-bawia Hancerskiej w soli TUR'u. Oddać Dymceki, Bandurskiego 39—83. 1029

SZUKAMY specjalistów do wytwórni kajaków. Złożenia: Sopot, Sobieskiego 18 i p. 1013

ZOSTAŁY skradzione pozostawione u S.S. Elżbietanki (Gdańsk, plac 1-go Maja) na przechowanie rzeczy d. mowego użytku, księżeczki oszczędnościowe PKO KKO 88775, 51-582 5877, 110228, 313587

ledenacie weksli Kosińskich, Niekowskiego, Czernego, Smorzewskiego, Kosiński. 1026

POŁOŻNA Ryng-Smiałowska otrzymała we Wrzeszczu, Grunwaldzka 220 III p. 246

AKUSZERKA z Warszawy, Dalekiej ulicy przyjmuje p. n. Wrzeszcz, Morska 6-3. 650

Ceny ogłoszeń drobnych za wyraz w dni powszednie zł. 5.00, w święta zł. 8.00 dla poszukujących pracy i rodzin w dni powszednie zł. 3.00, w święta zł. 5.00 — najmniej 10 wyrazów. — Tłusty druk 100 proc. więcej. — Ogłoszenia urzędowe, nekrologi i t. p. za tekstem zł. 10.00 za 1 mm., w teście zł. 15.00 za 1 mm szpalty, w ulc. i w święta 50 proc. drożej. — Matrymonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. — Ogłoszenia i pronomerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto pronomeraty i kolportaża Nr XI 4086 P. K. O. Gdynia.

Redaktor naczelny Bolesław Wit Świąteczki. — Redakte nac. przyjmuje od godz. 10 — 11., sekretarz redakcji od godz. 9—12. — Redakcja reklamsów nie zwraca — Adres Redakcji: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-89. — Administracja: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 263-60. — Tłoczono w Drukarni „CZYTELNIK” Nr 8 w Gdyni, tel. 262-39. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”.